

Sygn. akt I ACa 456/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska
Sędziowie:	SSA Dariusz Rystał (spr.) SSA Małgorzata Gawinek
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L.

przeciwko W. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 4 marca 2014 r., sygn. akt VIII GC 72/13

***I. oddala apelację,***

***II. nie obciąża powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym.***

***Dariusz Rystał Mirosława Gołuńska Małgorzata Gawinek***

Sygn. akt I ACa 456/14

## UZASADNIENIE

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L. wniosła o zasądzenie od pozwanego W. M. kwoty 12.391.385,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu z tytułu nienależytego wykonania przez pozwanego umowy o zastępstwo procesowe w sprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze, sygn. akt I C 156/07, w której pozwany – jako radca prawny – reprezentował powódkę.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości wskazując na brak podstaw faktycznych i prawnych do jego wytoczenia.

Wzrokiem z 4 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo i ustalił następujący stan faktyczny:

W. M. prowadzi kancelarię radcy prawnego w S. i zazwyczaj umawia się z klientami, że opłaty sądowe będzie uiszczał na rachunek sądu sam klient, po uzyskaniu informacji co do wysokości opłaty od radcy prawnego zatrudnionego w kancelarii. W dniu 1 maja 2006 roku W. M. przyjął od pozwanej do wykonania pracę polegającą na prowadzeniu sprawy związanej z uzyskaniem odszkodowania z tytułu błędnej decyzji wydanej przez organ Gminy L. w sprawie sprzedaży działek oraz pozwolenia na budowę na nich zakładu produkcyjnego. W dniu 3 maja 2006 roku spółka (...) udzieliła radcy prawnemu W. M. pełnomocnictwa.

W wykonaniu umowy W. M. sporządził pozew, który został złożony w Sądzie Okręgowym w Jeleniej Górze i zarejestrowany pod sygnaturą I C 156/07. Na dochodzoną pozwem kwotę składały się: koszty działalności spółki w latach 1991-1998 w kwocie 1.400.078,55 złotych, koszty działalności spółki w latach 1999-2006 i koszty środków trwałych oraz koszty zobowiązań wobec kontrahentów i budżetu państwa w latach 1991-2006 w kwocie 338.931,12 zł i 10.652.375,83 złotych. Na poparcie żądania sformułowanego w pozwie pełnomocnik spółki (...) wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów między innymi z opinii biegłych sądowych z zakresu budownictwa i księgowości dla wyliczenia wszystkich strat związanych z wybudowaniem zakładu ślusarskiego w L., na działce oznaczonej geodezyjnie jako działka nr (...) o powierzchni 2968 m<sup>2</sup>, na podstawie decyzji nr (...) uznanej za wydaną niezgodnie z prawem, w tym dla wyliczenia: kosztów zakupu nieruchomości, wysokości pobranych kredytów, odsetek od kredytów, zobowiązań z tytułu podatków, a także ustalenia wysokości wynagrodzenia S. S. oraz J. S. za okres przepracowanych 10 lat, tj. wynagrodzenia, jakie otrzymaliby oni z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, gdyby decyzja została wydana prawidłowo oraz ustalenia wysokości odszkodowania należnego kontrahentom z tytułu niedotrzymania umów. Gmina L. w odpowiedzi na pozew wniosła o odrzucenie pozwu wskazując, że o to samo roszczenie między tymi samymi stronami toczył się prawomocnie zakończony proces w sprawie I C 1495/00. W przypadku nieuwzględnienia tego zarzutu wniosła o oddalenie powództwa w całości. Podniosła zarzut przedawnienia roszczenia.

Na ostatniej rozprawie wyznaczonej na dzień 7 maja 2008 roku – pełnomocnik substytucyjny strony powodowej radca prawny R. K. podtrzymał wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych. Sąd Okręgowy wniosek ten oddalił. Po zamknięciu rozprawy Sąd Okręgowy ogłosił wyrok poprzez odczytanie sentencji i podanie ustnych zasadniczych powodów rozstrzygnięcia.

W wyroku z dnia 7 maja 2008 roku Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze oddalił powództwo i nie obciążył powódki kosztami procesu. Powyższe rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji zostało oparte na ustaleniach, z których wynikało, że Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze prawomocnym wyrokiem z 14 sierpnia 2001 roku w sprawie o sygn. I C 1495/00 oddalił żądanie powodowej spółki o zasądzenie odszkodowania w wysokości 15.000.000 zł skierowane do strony pozwanej - Burmistrza Miasta i Gminy L.. Strona powodowa swoje roszczenie wywodziła z faktu, że udzielono jej pozwolenia na budowę warsztatu ślusarskiego, a następnie większość robót została wstrzymana. Dokonując wskazanego rozstrzygnięcia Sąd ustalił, że w dniu 12 sierpnia 1991 roku J. S. i jego żona D. S. nabyli od Gminy L. aktem notarialnym działkę gruntu nr (...) o powierzchni 968 m<sup>2</sup> położoną w L. przy ul. (...). Decyzją Burmistrza Miasta i Gminy L. z dnia 8 sierpnia 1991 roku nr (...) J. S. uzyskał zezwolenie na wyłączenie tejże działki z produkcji rolniczej z przeznaczeniem na budowę zakładu ślusarskiego. W dniu 30 kwietnia 1991 roku Burmistrz Miasta i Gminy L. wydał decyzję nr (...) o ustaleniu lokalizacji inwestycji jako zgodnej z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, a w dniu 13 listopada 1991 roku Kierownik Urzędu Rejonowego wydał decyzję nr (...) o pozwoleniu na budowę warsztatu - I etap obejmujący wykonanie budynków warsztatowych z zapleczem socjalnym. W dniu 10 czerwca 1992 roku J. S. wraz z żoną nabyli od Gminy L. działkę gruntu nr (...) o powierzchni 1.600 m<sup>2</sup>, a decyzją nr (...) z dnia 11 czerwca 1992 roku Burmistrz Miasta i Gminy L. zezwolił na wyłączenie tej działki z produkcji rolnej pod budowę zakładu ślusarskiego. J. S. prowadził od 1977 roku działalność gospodarczą, najpierw zakład naprawy samochodów, a następnie warsztat ślusarski. W celu rozszerzenia działalności wraz ze swoim bratem S. utworzył

spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w L.. J. S. do spółki wniósł nieruchomości urządzenia i pozwolenie na budowę. J. S. zaciągnął kredyty w Banku (...), które następnie przejęła spółka. Także spółka zaciągnęła kredyty w tym banku na sfinansowanie inwestycji objętej pozwoleniem na budowę z dnia 13 listopada 1991 roku, które zabezpieczone zostały hipotecznie. Strona powodowa rozpoczęła budowę warsztatu z zapleczem socjalnym, w 1992 roku zrealizowano inwestycję w 90%. W dniu 26 marca 1992 roku ówczesny Burmistrz Miasta i Gminy L. - T. K., będący równocześnie Przewodniczącym Komitetu Przeciwpowodziowego, wystosował pismo do Urzędu Rejonowego w L. z informacją, że inwestycja spółki (...) realizowana jest częściowo na wałach przeciwpowodziowych. Pismem z dnia 6 kwietnia 1992 roku kierownik Inspektoratu Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej w Z. poinformował Urząd Rejonowy, że inwestycja jest realizowana na terenach zalewowych rzeki K.. W dniu 10 kwietnia 1992 roku pracownicy Urzędu Rejonowego w L. i Urzędu Miasta i Gminy L. przeprowadzili oględziny inwestycji i stwierdzili, że inwestor buduje warsztat na działce nr (...) zgodnie z decyzją o ustaleniu lokalizacji inwestycji i pozwoleniem na budowę, zaś na działce nr (...) budowana jest wiata bez pozwolenia na budowę. Urząd Rejonowy w L. poinformował burmistrza T. K., że po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego ustalono, że inwestycja jest realizowana zgodnie z decyzją o ustaleniu lokalizacji inwestycji. Decyzją nr 73 z dnia 22 czerwca 1992 roku Kierownik Urzędu Rejonowego w L., po rozpatrzeniu samowoli budowlanej nakazał natychmiastowe wstrzymanie robót budowlanych nie objętych pozwoleniem na budowę i przedłożenie do dnia 27 lipca 1992 roku dokumentów niezbędnych do legalizacji samowoli. J. S. zaskarżył tę decyzję do Wojewody (...), który utrzymał ją w mocy, a w uzasadnieniu stwierdził, że wstrzymane zostały jedynie roboty nie objęte pozwoleniem na budowę. Wstrzymanie robót dotyczyło kotłowni wzniesionej w innym miejscu i samowolnie wybudowanej wiaty. Następnie w dniu 9 lipca 1992 roku została zlecona przez Urząd Wojewódzki w J. ekspertyza określająca wpływ na bezpieczeństwo powodziowe będącej na ukończeniu budowy. Wykonana ekspertyza dopuszczała usytuowanie obiektów w miejscu ich lokalizacji. Urząd Wojewódzki w J. poinformował o powyższym J. S. wskazując, że nie ma przeszkód do kontynuowania i zakończenia budowy. W piśmie z dnia 14 grudnia 1992 roku wymieniono również dokumenty niezbędne do legalizacji samowoli budowlanej. Strona powodowa nie przedstawiła tych dokumentów uznając, że ma na to czas. Kredyty zaciągnięte przez spółkę spłacane były jedynie częściowo, po odmowie poręczenia dalszych kredytów przez Gminę L. Bank (...) odmówił stronie powodowej udzielenia dalszego kredytu i zobowiązał Oddział w L. do podjęcia starań mających na celu odzyskanie zaangażowanych środków. W dniu 1 marca 1995 roku spółka zawarła z bankiem ugodę. Spółka (...) nie spłacała zadłużenia zgodnie z zawartą ugodą, nie zgłosiła ukończenia budowy, nie przedłożyła dokumentów niezbędnych do legalizacji samowoli budowlanej. Mimo to do 1 stycznia 1999 roku spółka prowadziła w nieodebranych obiektach działalność gospodarczą - w tym dniu zgłosiła zawieszenie działalności. Spółka nie ma zdolności kredytowej, posiada zaległości podatkowe oraz zaległości z tytułu nieopłacanych składek ZUS, postępowanie upadłościowe zostało umorzone z uwagi na brak środków na jego przeprowadzenie.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze postanowieniem z dnia 7 września 2000 roku pozbawił S. S. i J. S. prawa prowadzenia na własny rachunek działalności gospodarczej oraz pełnienia funkcji reprezentanta lub pełnomocnika przedsiębiorcy, członka Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej w spółce akcyjnej, spółce z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółdzielni na okres 5 lat, a postanowieniem z dnia 20 marca 2002 roku Sąd Rejonowy dla Wrocławia Fabrycznej utrzymał w mocy postanowienie z dnia 12 grudnia 2001 roku o wpisie S. S. do Krajowego rejestru Sądowego - Rejestru Dłużników Niewypłacalnych. J. S. również został wpisany do tego rejestru - postanowieniem z dnia 12 lipca 2001 roku.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w J. decyzją z dnia 16 czerwca 2005 roku (...) stwierdziło nieważność decyzji nr (...) z dnia 30 kwietnia 1991 wydanej w sprawie (...) przez Burmistrza Miasta i Gminy L. dotyczącej lokalizacji zakładu ślusarskiego w L. przy ul. (...) na warunkach określonych we wniosku oraz załącznikach stanowiących integralną część tej decyzji, zaś Wojewoda (...) decyzją z dnia 23 listopada 2005 roku nr (...) stwierdził, że decyzja Kierownika Urzędu Rejonowego w L. z dnia 13 listopada 1991 roku nr (...) zatwierdzająca plan realizacyjny oraz udzielająca pozwolenia na budowę warsztatu ślusarskiego - etap I położonej w L. przy ul. (...), została wydana z naruszeniem prawa.

W oparciu o tak dokonane ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze uznał powództwo zgłoszone w sprawie I C 156/07 za nieuzasadnione. Sąd wskazał między innymi, że wstrzymane zostały jedynie roboty stanowiące samowolę budowlaną, jednak równocześnie wskazano stronie powodowej sposób legalizacji tej samowoli. Strona powodowa

poza złożeniem stosownego wniosku nie poczyniła żadnych kroków mających na celu uzyskanie korzystnej decyzji twierdząc, że miała na to czas. Przyczyną przerwania wykonania inwestycji było natomiast zaprzestanie dalszego kredytowania spółki przez bank z powodu niespłacania wcześniej zaciągniętych kredytów.

Przystępując do merytorycznych rozważań Sąd Okręgowy orzekający w sprawie I C 156/07 w pierwszej kolejności wskazał na brak podstaw do uwzględnienia zarzutu przedawnienia roszczenia, podnoszonego przez stronę pozwaną. Sąd stanął przy tym na stanowisku, że nawet w zmienionej sytuacji prawnej, roszczenie strony powodowej nie zasługuje na uwzględnienie. Z ustaleń poczynionych w sprawie I C 156/07 oraz w sprawie I C 1495/00 wynikało bowiem, że przyczyną nieukończenia inwestycji i nieosiągnięcia zamierzonego efektu gospodarczego nie była wadliwa decyzja administracyjna, a brak płynności finansowej spółki i odmowa dalszego kredytowania inwestycji przez bank. Strona powodowa miała blisko 14 lat na ukończenie inwestycji i zalegalizowanie samowoli budowlanej, zawarta była ugoda z bankiem w zakresie spłaty kredytów, z której powodowie nie wywiązali się, mimo zaprzestania działalności dopiero w 1999 roku. Niewątpliwie gdyby strona powodowa podjęła działania wskazane przez Wojewodę (...), przedstawiła odpowiednie dokumenty i uzyskała decyzję legalizacyjną samowoli budowlanej, miałaby szansę na ukończenie I etapu inwestycji wykonanej w 90% w 1992 roku i rozpoczęcie zamierzonej działalności oraz osiągania dochodów, według twierdzeń powodów znacznych. W konsekwencji Sąd przyjął, że strona powodowa nie wykazała związku przyczynowego pomiędzy szkodą spowodowaną nieukończeniem inwestycji a decyzjami administracyjnymi dotyczącymi lokalizacji budowy i pozwolenia na budowę.

Uznając żądanie strony powodowej za niezasadne Sąd nie uwzględnił wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego jako nieprzydatnego do rozstrzygnięcia sprawy, ani nie ustalał wysokości szkody.

W czasie biegu terminu do sporządzenia apelacji w sprawie I C 156/07 W. M. w związku z chorobą wieńcową czasowo przebywał w szpitalu, gdzie przygotowywano go do zabiegu CABG (tzw. by-passy). Projekt apelacji w sprawie I C 156/07 sporządził R. K., po czym skonsultował jego treść z przebywającym w szpitalu W. M.. R. K. rozmawiał też na temat apelacji z J. S. i S. S., informował ich również, że w związku ze złożeniem apelacji spółka (...) będzie zobowiązana uiścić na konto Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze opłatę podstawową, w związku ze złożonym w apelacji wnioskiem o zwolnienie spółki od kosztów sądowych.

Apelacja - przygotowana po konsultacjach z W. M. przez R. K. - została opatrzona datą 11 czerwca 2008 roku, podpisana przez W. M. oraz złożona w Sądzie Okręgowym w Jeleniej Górze. Wraz z apelacją strona powodowa złożyła wniosek o zwolnienie od kosztów apelacji i postępowania, powołując się na dokumenty znajdujące się w aktach sprawy oraz postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 czerwca 2006 roku, wydane w sprawie I ACz 1024/06. Wraz ze złożeniem apelacji spółka (...) nie uiściła opłaty podstawowej. Postanowieniem z dnia 17 czerwca 2008 roku Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze odrzucił apelację. W uzasadnieniu postanowienia Sąd Okręgowy wskazał, że sprawa I C 156/07 wpłynęła do Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze w dniu 30 stycznia 2007 roku, a więc pod rządami ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w brzmieniu przed zmianami dokonanymi ustawą z dnia 14 grudnia 2006 roku ( Dz.U. nr 21 poz., 123 z 2007r.). Wskazując na art. 2 tej ustawy - zgodnie z którym do spraw wszczętych przed jej wejściem w życie stosuje się przepisy dotychczasowe - Sąd Okręgowy zaznaczył, że w związku z wniesieniem pozwu przed dniem wejścia w życie zmian uzyskanie przez stronę zwolnienia od kosztów sądowych pociąga za sobą obowiązek uiszczenia opłaty podstawowej. Dalej Sąd Okręgowy wyjaśnił, że postanowieniem z dnia 2 maja 2007 roku zwolniono stronę powodową od kosztów sądowych w całości, a strona powodowa opłatę podstawową uiściła w pozwie, tym samym korzystając z całkowitego zwolnienia od kosztów strona nie miała potrzeby ponawiania wniosku, zobowiązana była natomiast do uiszczenia bez wezwania opłaty podstawowej. Opłata podstawowa jest bowiem opłatą w wysokości stałej w rozumieniu art. 1302 § 3 k.p.c. i jej brak skutkuje odrzuceniem środka zaskarżenia, w tym przypadku apelacji strony powodowej, sporządzonej przez profesjonalnego pełnomocnika - radcę prawnego.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożyła spółka (...) domagając się jego uchylecia i przekazania apelacji do rozpoznania sądowi drugiej instancji.

Zażalenie zostało podpisane przez radcę prawnego W. M.. Jako załącznik do zażalenia wymieniony został dowód uiszczenia opłaty podstawowej. Opłatę tą – w wysokości 30 zł – uiszczył W. M. mimo wcześniejszej umowy ze spółką (...) co do tego, że opłaty sądowe spółka ta będzie uiszczała samodzielnie. Poprzez złożenie i opłacenie zażalenia W. M. chciał „uratować sprawę”.

Postanowieniem z dnia 28 lipca 2008 roku w sprawie I ACz 899/08 Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił zażalenie spółki (...) na postanowienie Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 17 czerwca 2008 roku.

W piśmie z dnia 8 czerwca 2010 roku radca prawny T. S., działając w trybie art. 39 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, poinformował Dziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych w Z., że za pośrednictwem Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka przyjął pełnomocnictwo od spółki (...), będącej rodzinnym przedsiębiorstwem państwa S., do reprezentowania mandatów pro bono, w sprawie odszkodowawczej przeciwko radcy prawnemu W. M.. Potencjalne postępowanie odszkodowawcze związane jest z prowadzoną historycznie dla mandatów przez radcę prawnego W. M. sprawą o odszkodowanie, w której nastąpiło odrzucenie apelacji w sprawie, w której występował profesjonalny pełnomocnik, ze względu na jej nieopłacenie (sygn. akt Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze – I C 156/07).

W piśmie z dnia 12 maja 2011 roku pełnomocnik spółki (...) radca prawny T. S. wezwał W. M. do zapłaty na rzecz spółki kwoty 12.391.385,50 zł tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy zawartej w dniu 1 maja 2006 roku, w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania.

Postanowieniem z dnia 18 grudnia 2013 roku, sygn. akt (...), Rzecznik Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Z. po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego w sprawie skargi S. S. i J. S. na postępowanie radcy prawnego W. M. odmówił wszczęcia dochodzenia w sprawie.

Wskazując na regulacje zawarte w art. 6 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego oraz art. 70 ust. 1 ustawy o radcach prawnych rzecznik podkreślił, że ustalony w rozpoznawanej sprawie stan faktyczny uzasadnia w pełni ocenę, że nastąpiło przedawnienie dyscyplinarne. Do popełnienia przewinienia dyscyplinarnego doszło bowiem w dniu 11 czerwca 2008 roku, czyli w dniu wniesienia przez radcę prawnego nieopłaconej apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze. Przedawnienie dyscyplinarne nastąpiło tym samym w dniu 11 czerwca 2011 roku (po upływie trzech lat), a więc przed wniesieniem przed S. S. i J. S. przedmiotowej skargi.

W oparciu o poczynione wyżej ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na niewykazanie szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy działaniem pełnomocnika a szkodą w rozumieniu art. 471 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że roszczenie odszkodowawcze, jakiego dochodzi powódka w niniejszym procesie, nie jest przedawnione. Termin przedawnienia tego roszczenia jest trzyletni, pozew w niniejszej sprawie został złożony w dniu 22 kwietnia 2011 roku, a więc niewątpliwie przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że istotna dla niniejszej sprawy jest okoliczność, że powódka dochodziła w sprawie I C 156/07 od Gminy L. roszczenia odszkodowawczego (szkody wynoszącej 12.391.385,50 zł), a Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo z argumentacją wskazującą na to, że roszczenie powódki wynikające z art. 4171 § 2 k.c. jest nieuzasadnione co do zasady. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji orzekający w sprawie I C 156/07 w ogóle nie przeprowadził postępowania dowodowego zmierzającego do zbadania wysokości dochodzonej przez powódkę szkody, czemu dał wyraz oddalając na ostatniej rozprawie wniosek dowodowy powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, powołany przez powódkę dla ustalenia wysokości szkody. Powyższe Sąd Okręgowy orzekający w sprawie I C 156/07 potwierdził również w uzasadnieniu wyroku. Oczekiwane przez powódkę w wyniku rozpoznania apelacji rozstrzygnięcie, a więc zasądzenie odszkodowania od Gminy L., wymagałoby więc przeprowadzenia w sprawie I C 156/07 postępowania dowodowego zmierzającego do ustalenia wysokości szkody. Tym bardziej, że na szkodę powódki (rzeczywistą stratę) dochodzoną w sprawie I C 156/07 składały się: koszty działalności spółki w latach 1991-1998 w kwocie 1.400.078,55 zł, koszty działalności spółki w latach 1999-2006 i koszty środków trwałych oraz koszty

zobowiązań wobec kontrahentów i budżetu państwa w latach 1991-2006 w kwocie 338.931,12 zł i 10.652.375,83 złotych. Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszym procesie powódka nie powołała dowodów pozwalających na dokonanie ustaleń co do tego, jaki byłby wynik postępowania dowodowego zmierzającego do ustalenia wysokości szkody w sprawie I C 156/07. Sąd nie miał wątpliwości co do tego, że ustalenie wysokości szkody dochodzonej w sprawie I C 156/07 wymaga wiadomości specjalnych, bez przeprowadzenia tego dowodu Sąd orzekający w sprawie niniejszej nie jest w stanie orzec o prawdopodobnym rozstrzygnięciu co do wysokości szkody, jakie mogłoby zapaść w sprawie I C 156/07 po rozpoznaniu apelacji. Już tylko z tej przyczyny powództwo w niniejszej sprawie podlegało oddaleniu, ponieważ brak możliwości ustalenia wysokości szkody dochodzonej przez powódkę w sprawie I C 156/07 od Gminy L. automatycznie oznacza, że nie ma możliwości ustalenia wysokości szkody dochodzonej przez powódkę w rozpoznawanej sprawie od pozwanego radcy prawnego.

Mimo tego stwierdzenia, stanowiącego autonomiczną przesłankę oddalenia powództwa w sprawie niniejszej, Sąd Okręgowy dodatkowo poddał ocenie prawdopodobieństwo orzeczenia w postępowaniu odwoławczym (wywołanym apelacją od wyroku w sprawie I C 156/07) o zasadności roszczenia odszkodowawczego powódki wobec Gminy L. co do zasady. Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie można przyjąć prawdopodobieństwa takiego orzeczenia, przeciwnie – prawdopodobnym jest, że apelacja powódki zostałaby oddalona.

Stanowisko powódki w sprawie I C 156/07 opierało się na założeniu, że miało miejsce niezgodne z prawem działanie jednostki samorządu terytorialnego, za jakie powódka uważała wydanie przez Burmistrza Gminy L. decyzji nr (...) uchylonej następnie decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego, czego konsekwencją była decyzja Wojewody (...) uchylająca decyzję Starosty (...). Związek przyczynowy między działaniem gminy a szkodą powódka upatruje zaś w tym, że gdyby gmina przestrzegła prawa, to nie mogłaby wydać decyzji lokującej zakład produkcyjny na działce, na której nie mógł on powstać. Jak należy domyślać się powódka w sprawie I C 156/07 wywodziła więc, że gdyby decyzja organu była prawidłowa, to powódka nie poniosłaby kosztów wymienionych w pozwie jako składniki szkody.

Takie rozumowanie nie jest – zdaniem Sądu Okręgowego, prawidłowe. Wprawdzie niezgodne z prawem działanie gminy zostało przez powódkę w sprawie I C 156/07 udowodnione, niewykluczone jest również to, że powódka poniosła straty będące normalnym następstwem tego działania gminy, w sprawie I C 156/07 nie zostało jednak wykazane, że te właśnie należności, jakich powódka dochodzi w sprawie I C 156/07, są normalnym następstwem niezgodnego z prawem działania gminy.

Sąd pierwszej instancji rozpoznający sprawę I C 156/07 po przeprowadzeniu postępowania dowodowego (w tym po analizie korespondencji powódki z bankiem oraz zeznań świadka G. G.) ustalił, że przyczyną nieukończenia inwestycji i nieosiągnięcia zamierzonego efektu gospodarczego przez powódkę nie była wadliwa decyzja administracyjna, a brak płynności finansowej spółki i odmowa dalszego kredytowania inwestycji przez bank. Apelacja nie zawiera żadnych argumentów pozwalających na stwierdzenie, że ocena materiału dowodowego w tym zakresie dokonana przez Sąd pierwszej instancji przekraczała ramy swobodnej oceny dowodów. Prawdopodobnym jest więc, że Sąd drugiej instancji podzieliliby te ustalenia, a w konsekwencji wyprowadzone z nich wnioski. Powódka nie przedstawiła w apelacji przekonującego wyводу co do tego, że należności, jakich dochodziła w sprawie I C 156/07 były normalnym następstwem niezgodnego z prawem działania gminy, tym samym prawdopodobnym jest, że Sąd odwoławczy – podobnie jak Sąd pierwszej instancji – stwierdziłby brak związku przyczynowego.

Sąd Okręgowy dodał, że analiza apelacji złożonej w sprawie I C 156/07 wskazuje, że zarzuty podniesione w apelacji nie są uzasadnione. W szczególności nie jest prawdą, że Sąd pierwszej instancji uznał, że decyzje organów wymienionych w apelacji nie są dla Sądu wiążące (takie założenie nie wynika z uzasadnienia wyroku), nie jest też trafny zarzut odnoszący się do oparcia rozstrzygnięcia na treści materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie I C 1495/00 – Sąd pierwszej instancji stwierdził wprawdzie w uzasadnieniu, że ustalenia faktyczne w sprawie są po części tożsame z ustaleniami poczynionymi w sprawie I C 1495/00, Sąd ustalił jednak również te fakty, które miały miejsce po zakończeniu sprawy I C 1495/00 i uczynił je podstawą swojego rozstrzygnięcia, przesłuchał również powołanych w sprawie świadków oraz przedstawicieli stron. Nie można też uznać, że stanowisko Sądu pierwszej instancji było takie, że oczekiwał on od powódki kontynuowania nielegalnego działania – co było jednym z zarzutów apelacji. W istocie Sąd

pierwszej instancji takich oczekiwań wobec powódki w uzasadnieniu wyroku nie przedstawił, rozważania dotyczące ewentualnego kontynuowania inwestycji były rozważaniami hipotetycznymi, poczynionymi w celu oceny istnienia związku przyczynowego.

Mając na uwadze treść apelacji oraz wagę podniesionych w niej zarzutów nie można – w przekonaniu Sądu Okręgowego, przyjąć za prawdopodobne, że Sąd drugiej instancji w postępowaniu wywołanym apelacją od wyroku w sprawie I C 156/07 orzekłby o zasadności roszczenia odszkodowawczego powódki wobec Gminy L. co do zasady. Tym samym powództwo w niniejszej sprawie podlega oddaleniu, powódka nie udowodniła bowiem, że po przeprowadzeniu przez Sąd drugiej instancji postępowania odwoławczego uzyskałaby w sprawie I C 156/07 wyrok zasądający od Gminy L. kwotę 12.391.385,50 zł, co oznacza, że nie udowodniła szkody w swoim majątku wyrażającej się niewyegzekwowaniem tej kwoty od Gminy L..

Sąd Okręgowy rozważył również, czy na gruncie rozpoznawanej sprawy można zarzucić pozwanemu nienależyte wykonanie zobowiązania z umowy o zastępstwo prawne, co jest (obok szkody i związku przyczynowego) obligatoryjną przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 471 k.c. i uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy przemawia za tym, że takiego zarzutu pozwanemu postawić nie można. Niesporny jest wprawdzie fakt, że wraz z apelacją opłata podstawowa nie została uiszczona, zeznania świadków wskazują jednak na to, że opłatę miała zgodnie z umową uiścić sama strona. Z zeznań R. K. wynika również, że informował on członków zarządu powódki o obowiązku uiszczenia opłaty podstawowej na rachunek sądu. Zeznania pozostałych świadków potwierdzają fakt, że w ramach prowadzenia kancelarii radcy prawnego W. M. zawierając umowy dotyczące obsługi prawnej związanej z reprezentacją w sądzie zazwyczaj stosował rozwiązanie polegające na tym, że opłaty sądowe uiszczał na rachunek sądu sam klient, po uzyskaniu informacji co do wysokości opłaty od radcy prawnego zatrudnionego w kancelarii. Takie samo rozwiązanie – jak zeznał R. K. – przyjęto w umowie, z której powódka dochodzi roszczeń w niniejszej sprawie.

Z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego nie zgodziła się powódka, który złożyła apelację. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie następujących przepisów prawa procesowego:

1. art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów, polegające na braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego przez Sąd I instancji oraz błędnym i sprzecznym z doświadczeniem życiowym uznaniu dowodu z zeznań świadków R. K., E. M. oraz P. L. za w pełni wiarygodne dla ustalenia, że opłatę od apelacji wniesionej przez Pozwanego od wyroku z dnia 7 maja 2008 r. wydanego przez Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w sprawie o sygn. akt I C 156/07 (dalej: „Apelacja”) uiścić miał Powód i że był on o tym informowany przez Pozwanego lub osoby działające w jego imieniu, podczas gdy istnieją uzasadnione wątpliwości, co do wiarygodności ww. świadków oraz zeznania te są sprzeczne z innymi dowodami zebranymi w niniejszej sprawie;

2. art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów, polegające na sprzecznym z prawdą ustaleniu przez Sąd I instancji, że z treści umowy dotyczącej wynagrodzenia za prowadzenie sprawy cywilnej z dnia 1 maja 2006 r. (dalej: „Umowa o wynagrodzenie”) lub też z treści umowy dotyczącej dodatkowego wynagrodzenia za prowadzenie sprawy cywilnej z dnia 1 maja 2006 r. (dalej: „Umowa o dodatkowe wynagrodzenie”) zawartych pomiędzy Powodem a Pozwanym wynika, że Apelację opłacił miał Powód, podczas gdy okoliczność ta nie wynika z rzeczonych umów;

3. art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów, polegające na błędnym uznaniu przez Sąd I instancji, że Apelacja została oddalona, podczas gdy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego należało ustalić z wysokim prawdopodobieństwem, że Apelacja została uwzględniona w całości;

4. art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów, polegające na błędnym uznaniu przez Sąd I instancji, że na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego nie można było ustalić wysokości szkody dochodzonej przez Powoda, podczas gdy Sąd I instancji dysponował dowodami pozwalającymi na dokładne ustalenie wysokości szkody poniesionej przez Powoda;

- które to naruszenia doprowadziły do błędnego ustalenia stanu faktycznego i nierozpoznania istoty sprawy, a w konsekwencji do niezastosowania przez Sąd I instancji przepisu art. 471 k.c. i oddalenia powództwa.

Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła także naruszenie następującego przepisu prawa materialnego to jest art. 471 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że nieopłacenie apelacji i niepoinformowanie powódki o konieczności uiszczenia opłaty od Apelacji nie stanowi nienależytego wykonania zobowiązania, a w konsekwencji nie stanowi okoliczności uzasadniającej roszczenie.

Z uwagi na powyższe naruszenia wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku, wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Złożyła także wniosek o przyznanie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji doprecyzowała i uzasadniła podniesione zarzuty apelacyjne.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się bezzasadna.

Kontrola instancyjna wykazała, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń i co do zasady rozważań prawnych co do odpowiedzialności pozwanego za nienależyte wykonanie umowy o udzielenie profesjonalnej pomocy prawnej i prowadzenie procesu sądowego. Na tej podstawie Sąd pierwszej instancji doszedł do trafnego wniosku, że powód nie wykazał wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, wynikających z art. 471 k.c.

Okolicznością w tej sprawie niesporną jest to, że umowa łącząca strony była umową starannego działania. Oznacza to, że adwokat prowadzący sprawę klienta ponosi odpowiedzialność nie za efekt swego działania, lecz za dołożenie należytej staranności przy reprezentowaniu klienta. Niewykonanie lub nienależyte wykonanie przez adwokata zobowiązania wynikającego z tej umowy, rodzi niewątpliwie jego odpowiedzialność na zasadach określonych w art. 471 i następnym kodeksu cywilnego, jak słusznie uznał Sąd Okręgowy. Zgodnie natomiast z art. 471 k.c. dłużnik jest obowiązany do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania k.c. chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Art. 472 k.c. stanowi natomiast, że dłużnik jest odpowiedzialny za niedochowanie należytej staranności. Jak słusznie uznał Sąd pierwszej instancji z zestawienia powyższych przepisów wynika, że dla zasadności roszczenia odszkodowawczego zgłoszonego przez powoda konieczne jest stwierdzenie przesłanek odpowiedzialności kontraktowej, do których należą: brak staranności w działaniu pozwanego, związek przyczynowy między takim brakiem staranności działaniu a szkodą oraz powstanie szkody w majątku powoda. Ciężar wykazania szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zachowaniem spoczywa na powodzie, natomiast - z uwagi na szczególną konstrukcję art. 471 k.c. - pozwany - o ile chce zwolnić się z tej odpowiedzialności - musi wykazać, że jego postępowanie charakteryzowało się należyłą starannością.

Przenosząc tak poczynione rozważania prawne do rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy prawidłowo stwierdził, że nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Zasadnie uznał bowiem, że powód opierając swoje roszczenie na art. 471 k.c. nie wykazał ani szkody ani związku przyczynowego pomiędzy szkodą a działaniem pozwanego. Powód wprawdzie utrzymywał, że jego szkoda jest równa wartości przedmiotu sporu w postępowaniu, w którym był on reprezentowany przez pozwanego, a wynika ona z faktu nieopłacenia apelacji, ale jak słusznie przyjął Sąd pierwszej instancji powód tych okoliczności nie wykazał. Ocena tych przesłanek roszczenia oparta na materiale dowodowym sprawy została dokonana przez Sąd Okręgowy właściwie, zgodnie z art. 233 k.p.c.



Szkoda jako przesłanka odpowiedzialności odszkodowawczej za nienależyte prowadzenie sprawy przez profesjonalnego pełnomocnika jest związana z zasadą pełnego odszkodowania, przejawiającą się tym, że należne poszkodowanemu odszkodowanie powinno odpowiadać wysokości doznanej przez niego szkody, rekompensować mu uszczerbek, jaki dotknął jego prawnie chronione dobra i interesy, co wynika z brzmienia art. 361 k.c. Szkoda może występować w dwojakiej postaci, po pierwsze może ona obejmować straty, które poszkodowany poniósł albo też utratę korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono - (lucrum cessans). Pod pojęciem "damnum emergens" przyjęto ujmować każde pogorszenie się sytuacji majątkowej poszkodowanego, wskutek zmniejszania się posiadanych aktywów lub też zwiększania jego pasywów. Zmniejszanie aktywów następuje poprzez utratę, ubytek lub zniszczenie poszczególnych elementów majątkowych, które dotąd przysługiwały poszkodowanemu, zatem omawiana postać szkody polega na tym, że pomniejszeniu ulega strona czynna majątku. Podkreślenia wymaga, że omawiana postać szkody zawiera w sobie także zwiększenie się tych zobowiązań poszkodowanego, których powstanie lub powiększenie się ich rozmiaru stanowi skutek zdarzenia przypisanego osobie zobowiązanej do naprawienia szkody. Natomiast szkoda w postaci "lucrum cessans" ma charakter czysto hipotetyczny, gdyż stanowi prognozę na przyszłość jak kształtowałby się stan praw i interesów poszkodowanego, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż należy tu uwzględnić tylko takie następstwa w majątku poszkodowanego, gdzie oceniając rzecz rozsądnie, według doświadczenia życiowego, w okolicznościach danej sprawy dałoby się przewidzieć, że wzbogaciłby majątek poszkodowanego.

Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy powódka nie przedstawiła w niniejszym procesie dowodów pozwalających na dokonanie ustaleń co do tego, jaka byłaby jej szkoda. Przy czym słuszny był także wywód tego Sądu, że w niniejszym postępowaniu szkoda ta powinna być rozumiana jako wynik postępowania dowodowego zmierzającego do ustalenia jej wysokości w sprawie I C 156/07, a nie wartość przedmiotu sporu określona przez powódkę w tamtej sprawie. Wartość przedmiotu sporu to kwotowo określone roszczenie. Jest to podana przez powoda kwota pieniężna, do której nie wlicza się odsetek, pożytków i kosztów żądanych obok roszczenia głównego. Sprawdzenie wartości przedmiotu sporu dopuszczalne jest przed doręczeniem pozwu pozwanemu, a po doręczeniu jedynie wyjątkowo, na zarzut strony zgłoszony przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy (vide art. 25 k.p.c.). Po tym czasie wartość przedmiotu sporu utrwała się nie jest możliwe jej późniejsze skontrolowanie. Ze szkodą w procesie jest zgoła inaczej. Jest ona ustalana w postępowaniu w oparciu o twierdzenia i dowody zaoferowane przez obie strony przy zachowaniu w pełni zobiektywizowanych kryteriów oceny wywodzących się z art. 233 i następnego k.p.c. Kryterium jej oceny nie jest art. 19 i dalsze k.p.c., a wspomniany wyżej art. 361 k.p.c. Ponadto, szkody nie utożsamia się z rocznym okresem trwania umowy (jak to ma miejsce w niektórych przypadkach ustalania wartości przedmiotu sporu – art. 22, 23 k.p.c.), a z rzeczywistym zubożeniem majątku. W świetle tak zasadniczych różnic nie powinno budzić wątpliwości, że roszczenie czy wartość przedmiotu sporu nie jest tożsame ze szkodą. Co prawda, strona powodowa ma prawo oczekiwać, że wartość przedmiotu sporu będzie odpowiadała wartości zasądzonego na jej rzecz świadczenia, gdyż w tym celu ukierunkowuje swoje czynności procesowe, ale decydujące znaczenie ma moc zaoferowanych dowodów zarówno przez stronę powodową jak i pozwaną, a niekiedy także przez sam sąd działający z urzędu.

Powódka dowodząc w apelacji, że szkoda spowodowana działaniem pozwanego jest wartością przedmiotu sporu w sprawie I C 156/07 sama dostrzega niekonsekwencję swego stanowisko skoro uzupełnia je o dowody, w oparciu o które tę wartość przyjęła. Samo jednak to, że powódka opierała się na własnych dokumentach księgowych nie wystarcza jeszcze do przyjęcia, że faktycznie taka kwota została na jej rzecz zasądzona gdyby pozwany skutecznie wniósł apelację. Tym bardziej, że skarżący nie podał w postępowaniu I C 156/07, które pozycje z tych dokumentów uzasadniają wysokość jego roszczenia i mają być brane pod uwagę przy ustaleniu tej wysokości. Nie powołał się na konkretne informacje zarówno w pozwie, dalszych pismach procesowych jak i samej apelacji w postępowaniu I C 156/07, jak i w pismach procesowych złożonych w aktualnie badanej sprawie.

Nadto analiza dokumentów księgowych powodowej spółki na przestrzeni kilku lat jej działalności wymaga wiadomości z zakresu rachunkowości, którymi sąd nie dysponuje. Konkluzja Sądu pierwszej instancji, który uznał, że ocena szkody powódki wymaga zatem przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego jest słuszna i jak wynika z postępowania w sprawie I C 156/07 podzielana przez powódkę. W tamtej sprawie w pozwie powódka złożyła bowiem wniosek dowodowy

o powołanie dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu budownictwa i księgowości dla wyliczenia wszystkich strat strony powodowej związanych z wybudowaniem zakładu ślusarskiego, w tym kosztów zakupu nieruchomości, wysokości pobranych kredytów i ich odsetek, zobowiązań z tytułu podatków, ustalenia wysokości odszkodowania należnego kontrahentom z tytułu niedotrzymania umów. W niniejszej sprawie skarżąca już tego wniosku nie powieliła, choć dowód z opinii biegłego nie został przeprowadzony w postępowaniu za sygn. I C 156/07. W tamtym postępowaniu sąd uznał sprawę za dostatecznie wyjaśnioną bez potrzeby przeprowadzania tego dowodu. W takiej sytuacji Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie nie miał materiału dowodowego, z którego mógłby ustalić w jakiej wysokości powódka poniosła szkodę, co jest równoznaczne z uznaniem, że tej przesłanki roszczenia odszkodowawczego nie wykazała (art. 6 k.c.). Nie jest też tak, że pozwany uznał wysokość szkody, jak skarżąca twierdzi w apelacji. Z pism procesowych pozwanego wynika, że niezmiennie wnosił on o oddalenie powództwa w całości, co zdaniem Sądu Okręgowego, nie pozostawia wątpliwości co do kierunku jego obrony. Pozwany w ten sposób zakwestionował zasadność powództwa tak co do zasady jak i co do wysokości.

Kolejna przesłanka odpowiedzialności odszkodowawczej, a zatem związek przyczynowo - skutkowy wiąże się hipotetyczną prognozą realizacji roszczenia. Przyjmuje się w orzecznictwie, że w sytuacji, gdy podstawą roszczenia odszkodowawczego dochodzonego do pełnomocnika procesowego jest twierdzenie, że z jego winy strona przegrała proces, zachodzi konieczność zbadania, czy wynik procesu mógł być inny, przy założeniu należytego wypełnienia obowiązków przez pełnomocnika. Tego rodzaju ocena ma charakter jedynie hipotetyczny i nie podważa to w żadnym razie prawomocności orzeczenia sądowego oraz nie oznacza odejścia od zasady, nakazującej przyjmować, że kwestia rozstrzygnięta prawomocnie przez sąd kształtuje się w sposób przyjęty w prawomocnym orzeczeniu sądowym (wyrok Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2008 r., sygn. akt I CSK 514/07, LEX nr 637700). Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, który ustalił, że prawdopodobne jest, że apelacja powodów została oddalona gdyby pozwany pełnomocnik skutecznie ją złożył. Przede wszystkim powodowie w sprawie I C 156/07 wiązali odpowiedzialność odszkodowawczą gminy z uchyleniem decyzji o zakazie wstrzymania budowy podczas gdy uchylenie to nastąpiło w 2005 roku, po likwidacji działalności gospodarczej. Dowodzą tego wyniki postępowania dowodowego w sprawie I C 156/07. K. W. zeznał, że spółka prowadziła działalność do 1998 roku, po czym ją zawiesiła. W. C. podał, że w dokumentach Burmistrza Miasta L. znajdowała się decyzją wstrzymująca realizację budowy kotłowni i wiaty ponieważ nie znajdowały się one w pozwoleniu na budowę. Świadek zeznał, że pod naciskiem społecznym dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Wydziału Planowania i Architektury inż. W. poinformował powodów, że istnieje możliwość legalizacji tej budowy pod warunkiem przedłożenia dokumentów wymienionych w jego piśmie, ale powodowie takich dokumentów nie przedłożyli. Z jego zeznań wynikało, że zwrócił dokumenty Burmistrzowi z adnotacją, że na inwestycji jest otwarty plac budowy i, że inwestor może budowę kontynuować po wykonaniu warunków wynikających z pisma Urzędu Wojewódzkiego. A. G. podał, że pracował u powodów, ale zszedł z budowy w 1991 roku ponieważ obawiał się czy powodowie mu zapłacą, gdyż ostatnia faktura została zapłacona z opóźnieniem. Z zeznań G. G. – ówczesnego dyrektora banku kredytującego inwestycję powodów wynikało, że kredyty zostały wstrzymane z uwagi na to, że powodowie zaprzestali produkcji, a nie ze względu na to, że nie mieli pozwoleń na prowadzenie budowy. Ostatecznie zeznania te potwierdził J. S. prezes zarządu powódki, który na rozprawie z dnia 7 maja 2008 roku podał, że w 1994 roku została zamknięta działalność gospodarcza ponieważ nie mieli środków na jej prowadzenie. Przyznał, że otrzymali pismo z urzędu, w którym napisano jakie warunki należy spełnić aby budowa została zalegalizowana. Potwierdził, że w 1994 roku spółka przestała spłacać kredyt, ponieważ urząd nie dał gwarancji na ten kredyt. Wówczas część kontrahentów się wycofała, zaczęły narastać zaległości. Począwszy od 1995 roku do 1999 roku spółka prowadziła działalność gospodarczą z przerwami. Ostatecznie w 1999 roku działalność została zamknięta ponieważ narastały zaległości w ZUS- ie oraz Urzędzie Skarbowym i w wypłacie wynagrodzeń. Przyznał, że on i brat mieli sądowy zakaz prowadzenia działalności i, że nie występowali o odbiór budowlany budynków. Powyższe dowody przekonują, że powodem zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej powodów była trudna sytuacja finansowa, a nie brak zezwolenia na kontynuowanie budowy, którą zresztą – jak wynika z wyżej przytoczonych zeznań, powódka mogła kontynuować po spełnieniu określonych wymagań. Przeciwna tym zeznaniom wersja powódki jest polemiczna. Apelująca poprzestała na zaprezentowaniu własnego stanowiska i nie wskazała dowodów na których je opiera. Tymczasem tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych

praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Skarżąca powinna zatem wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Sąd miał prawo oczekiwać od powódki inicjatywy dowodowej tym bardziej, że Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku do sprawy I C 156/07 wskazał, że przyczyną nieukończenia inwestycji oraz nieosiągnięcia zamierzonego efektu gospodarczego nie była wadliwa decyzja administracyjna, a brak płynności finansowej spółki. Co prawda faktycznie, jak twierdzi powódka, oznaczenia działek w ustaleniach faktycznych tego sądu były błędne, ale omyłka ta pozostała bez wpływu na merytoryczną treść rozstrzygnięcia, ani też na ocenę związku przyczynowo – skutkowego w niniejszej sprawie. W trakcie przesłuchania w tamtej sprawie J. S. precyzyjnie opisał, na której działce jaki obiekt został wzniesiony.

W świetle powyższych rozważań powództwo o odszkodowanie zostało oddalone z uwagi na niewykazanie szkody i związku przyczynowego mimo tego, że pozwany nie udowodnił aby zachował należyłą staranność w prowadzeniu sprawy powódki. Sąd Apelacyjny nie podzielił w tej kwestii stanowiska Sądu Okręgowego, który uznał, że pozwany dochował należyłą staranność w prowadzeniu sprawy. Przede wszystkim ciężar wykazania tego faktu spoczywa na pozwanym. Nie można też pominąć, że powódka zaprzeczyła aby otrzymała od pozwanego informację o terminie i wysokości opłaty. Przy czym jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego (vide wyrok SN z 15 marca 2012 roku, sygn. akt I CSK 330/11, OSNC 2012/9/109, OSP 2012/12/123) wzorzec należytej staranności zawodowej adwokata (art. 355 § 2 k.c.) obejmuje jego profesjonalizm w sprawach, których prowadzenia się podejmuje. Staranność zawodowa adwokata może być uznana za niemieszczącą się w tym wzorcu tylko wtedy, gdy sporządzona przez niego opinia lub sposób postępowania w sprawie są oczywiście sprzeczne z przepisami mającymi zastosowanie albo z powszechnie aprobowanymi poglądami doktryny lub ustalonym orzecznictwem, znanym przed podjęciem czynności. Odnosząc powyższe przesłanki do sprawy prowadzonej przez pozwanego Sąd Apelacyjny uznał argumentację powódki za przekonującą. Pozwany nie miał świadomości, że powinien uiścić opłatę podstawową od apelacji z uwagi na uzyskane w postępowaniu przed pierwszą instancją zwolnienie od kosztów sądowych. Nieprawidłowo ponownie składał wniosek o zwolnienie od opłaty od apelacji, czym dał wyraz swej niewiedzy. Ponadto, pozwany nie wykazał aby przekazał informację o obowiązku uiszczenia takiej opłaty swemu klientowi czyli powódce. Natomiast zgodnie z art. 29 ust. 5 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego radca prawny nie ma obowiązku uiszczać opłat za klienta, ale nie ponosi odpowiedzialności za skutki prawne jakie mogą powstać w następstwie ich nieuiszczenia o ile poinformuje klienta o obowiązku uiszczenia opłaty i skutkach jej nieuiszczenia. Co prawda, zeznania takiej treści złożył sam powód i jego współnik, ale obaj zaprzeczali aby praktykowali uiszczenie opłat za klientów czemu z kolei zaprzeczył pracujący w kancelarii pozwanego P. L., który podał, że praktyka była różna, ale nie pamięta jak było w tej sprawie. Świadek ten zeznał też, że kancelaria monitorowała czy klienci uiszczają opłaty w terminie, co kłóci się z wersją pozwanego jakoby był to wyłącznie obowiązek powódki. Zresztą nienależyte wykonanie umowy przez pozwanego zostało stwierdzone w postanowieniu Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Z., który co prawda umorzył postępowanie, ale wskazał, że prawidłowe opłacenie apelacji należy do obowiązków radcy prawnego. Rzecznik powołał się art. 6 ust. 1 Kodeksu Etyki radcy prawnego, który nakazuje dokonywać czynności zawodowe zgodnie z prawem, uczciwie, rzeczowo i z należyłą starannością.

Wszystko to jednak ostatecznie nie wpływa na odpowiedzialność pozwanego. Sam fakt niepoinformowania klienta o obowiązku opłacenia apelacji przez profesjonalnego pełnomocnika i spowodowane tym jej odrzucenie, nie stwarza jeszcze podstawy do odszkodowawczej odpowiedzialności tego pełnomocnika. Istotne jest bowiem jakie skutki wywołało zaniechanie pełnomocnika w sprawie. Samo zaniechanie należy do sfery faktów, natomiast ocena czy i jakie wywołało ono następstwo w stosunkach prawnych łączących strony, podlega rozstrzygnięciu sądu. Jeśli zatem postępowanie pozwanego nie spowodowało szkody ani jego nieprawidłowe postępowanie nie miało związku ze szkodą, to choćby przy prowadzeniu sprawy postępował w zawiniony sposób niewłaściwie i nagannie nie poniesie odpowiedzialności odszkodowawczej, gdyż odpowiedzialność z art. 471 k.c. wymaga spełnienia wszystkich jej przesłanek pod rygorem oddalenia powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny akceptując w znaczącej części ustalenia i wnioski Sądu Okręgowego, z uwzględnieniem poczynionych wyżej rozważań, uznał, że apelacja powódki jest całkowicie bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

Jednocześnie Sąd uznał, że w stanie sprawy uzasadnione jest, w oparciu o art. 102 k.p.c., odstąpienie od obciążenia powódki kosztami postępowania apelacyjnego na które składały się koszty zastępstwa procesowego. Ustawodawca przyznaje sądowi pewną swobodę w zasądzeniu kosztów procesu, gdy stosowanie zasady odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 k.p.c.) sprzeciwiają się względy słuszności, co wyraża się stwierdzeniem, że w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów - art. 102 k.p.c. Do okoliczności, które mogą uzasadniać odstąpienie od obciążenia strony kosztami procesu zaliczamy zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Do kręgu okoliczności, które uzasadniają zastosowanie art. 102 k.p.c. należy zaliczyć przeto również charakter żądania poddanego rozstrzygnięciu, jak i subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń.

Przenosząc takie rozumienie wymienionego przepisu do rozpoznawanej sprawy Sąd w pierwszej kolejności zauważa, że powódka ma trudną sytuację majątkową, a w sprawie była zwolniona od kosztów sądowych. Do tego ze stanu faktycznego jaki zaistniał w sprawie IC 156/07 w wyniku postawy pozwanego, mogła wysnuć przeświadczenie o zasadności roszczenia odszkodowawczego od swojego ówczesnego pełnomocnika procesowego. To wszystko uzasadnia zastosowanie w sprawie art. 102 k.p.c.

SSA Dariusz Ryszał SSA Mirosława Gołuńska SSA Małgorzata Gawinek